

Warszawa 2015-02-23

**Pan Marek Kuchciński**  
**Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do projektu Ustawy: o zmianie Ustawy o związkach zawodowych oraz Ustawy Kodeks pracy (Druk Nr 225) Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” (Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność Region Mazowsze Nr 23 ) zwraca się do Państwa Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z apelem o dorzucenie w całości rzezonego projektu już w pierwszym czytaniu.

Nie mając pewności czy i kiedy ewentualnie projekt ten będzie skierowany do konsultacji społecznych, zdecydowaliśmy, by zwrócić się bezpośrednio do Wysokiego Sejmu, ponieważ jesteśmy przekonani, że wprowadzenie proponowanych w projekcie zmian doprowadziłoby do znacznego skonfliktowania związków zawodowych z pracodawcami, utrudnienia działalności związków zawodowych o ile nie do ostatecznego ich zanikania.

#### Uzasadnienie

Odniesiemy się krótko przede wszystkim do przedłożonego uzasadnienia projektowanych zmian. To uzasadnienie bowiem wykazuje rzeczywiste, a nie deklaratywne intencje projektodawców.

Są nimi: dążenie do zmniejszenia po stronie pracodawców kosztów działania związków zawodowych i komisji pojednawczych, za wszelką cenę - nie licząc się z negatywnymi skutkami społecznymi i w dalszej perspektywie negatywnymi skutkami także dla kondycji zakładów pracy oraz dobrostanu pracowników. Wiele sformułowań w uzasadnieniu oraz tendencyjnie przytaczane dane wykazują również na pozamerytoryczne rozgoryczenie czy irytację na działalność związków zawodowych (*np. „Ograniczenia wprowadzone przez ustawę spowodują tylko, że działalność związkowa będzie skupiona na rzeczywiście ważnych i potrzebnych kwestiach, ponieważ związkowcy będą za nią płacili własnym czasem lub zmniejszeniem wynagrodzenia (!)*).

Rozgoryczenie i zachłanność nie jest dobrym doradcą przy stanowieniu prawa. Słowo zachłanność bierze się stąd, że jak sami projektodawcy zauważają „Z przywilejów związkowych korzysta niewielka liczba funkcyjnych działaczy związkowych” i „Ustawa nie będzie miała znaczących skutków gospodarczych w skali kraju”, oraz „95% związków deklaruowało korzystanie z wolontariackiej pracy ich członków”.

Cel – naszym zdaniem pozorny - Projektodawcy przedstawiają zupełnie inny. Na wstępie piszą oni bowiem, że „Istnienie reprezentacji związkowej zwiększa efektywność negocjacji i egzekwowania praw pracowniczych, zarówno na szczeblu publicznym jak i na poziomie zakładu pracy”, zauważają też że „...pracodawca jako strona silniejsza w relacjach z pracownikiem, mógłby chcieć ograniczać powstanie i działanie związków zawodowych” a następnie proponują takie ograniczenia rzekomo nadmiernych przywilejów, które *de facto* poddają związki zawodowe pod prawie całkowitą zależność w praktycznej działalności od pracodawcy, jeszcze bardziej zwiększając kompetencje *strony silniejszej*. Nie sposób zgodzić się z taką logiką. Ustawowe gwarancje wolności zrzeszania się i funkcjonowaniu w niezależności od pracodawcy i innych zewnętrznych czynników

(np. politycznych) stają się fikcyjne, gdy organizacje te pozbawione są materialnych fundamentów dla pełnienia swej misji (lokale, sprzęt i wynagradzani za swą pracę pracownicy biurowi).

Oдноśnie ustępu 2. „*Przedstawienie rzeczywistego stanu w dziedzinie, która ma być unormowana*”.

Zauważamy, że wśród statystycznych danych o sytuacji związków zawodowych brak istotnych danych np.

- jaki procent pracodawców postrzega związki zawodowe jako partnera w kierowaniu zakładem pracy,
- jaki procent pracodawców honoruje uprawnienia związków zawodowych np., realizując wspólne uzgodnienia,
- jaki jest statystyczny wskaźnik zwolnień z pracy, dyskryminacji i mobbingu osób poświęcających się działalności związkowej,
- ile lat przeciętnie trwają procesy sądowe sądu pracy w sprawie przywrócenia do pracy związkowców zwolnionych z naruszeniem prawa,
- jaki procent związkowców przywróconych do pracy wyrokiem sądowym ma rzeczywiste możliwości kontynuowania pracy i działalności związkowej,
- jaki procent pracodawców wywiera presje finansowe i psychiczne, by zniechęcić pracowników do wstępowania do związków zawodowych lub do rezygnacji z członkostwa.

Dopiero uzupełnienie badań o te i tym podobne dane może prowadzić do stwierdzenia, że jest to rzeczywisty stan dziedziny, która ma być unormowana. Dane te mogłyby też być rzetelnymi (nie emocjonalnymi) argumentami w dyskusji nad przyczynami tak niskiego uzwiązkowienia rynku pracy w naszym Kraju.

Oдноśnie ustępu 3: lektura projektu pozostawia wrażenie, że Autorzy nie są dobrze zorientowani, czym zajmują się związki zawodowe na co dzień, nie tylko od święta, jakim wydaje się prowadzenie negocjacji.

Oczywiście podstawowa sprawa to uzgadnianie warunków i zasad wynagrodzenia i zatrudnienia, warunków pracy (regulaminy pracy) premiowania i nagradzania.

Jednakże dochodzi jeszcze np. cała działalność socjalna (zasiłki i zapomogi związkowe), działalność kulturalna (koła zainteresowań, „wyjścia” do teatrów i na koncerty), turystyczna (wycieczki, pielgrzymki, spacer weekendowe), sportowa (karnety na zajęcia sportowe, organizacja zawodów sportowych), praca w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, informacyjna (biuletyny wewnętrzne i redakcja stron internetowych). Organizacje związkowe mające osobowość prawną prowadzą sprawy przed sądami pracy w obronie krzywdzonych pracowników (czasem własnymi siłami z braku odpowiednich funduszy na profesjonalną usługę prawną). Związki zawodowe współpracują ze Społeczną Inspekcją Pracy nadzorując na terenie zakładu pracy wybór i działalność Społecznych Inspektorów Pracy i czuwając nad przestrzeganiem zasad higieny i bezpieczeństwa pracy itp.

Dochodzi jeszcze także współpraca z tzw. centralami związkowymi w sprawach pracowniczych swym zasięgiem wychodzących poza konkretny zakład pracy (np. opiniowanie projektów aktów prawnych, kontakty ze związkami zawodowymi poza granicami Kraju itp.).

Nie można sobie wyobrazić tej działalności bez np. lokalu na przechowywanie i przygotowywanie akt i bez pracownika, który by je ewidencjonował i redagował.

Zwracamy się więc do Państwa Parlamentarzystów ze stanowczym apelem o odrzucenie wniesionego dnia 12 stycznia 2016 r. projektu.

Przewodniczący KZ NSZZ „S” SGGW

dr Jacek Bujko